Anna Pięta-Szawara¹

Realizacja konstytucyjnej zasady równości obywateli w koncepcjach i działalności polskich partii politycznych w latach 2011–2014

Słowa kluczowe: równouprawnienie, kwoty wyborcze, partie polityczne, kobiety

Keywords: equality of rights, amount of election, political parties, women

Streszczenie

Celem przeprowadzonych badań było ustalenie, w jaki sposób polskie partie polityczne obecne w Sejmie VII kadencji, wybranym 9 października 2011 r., realizowały konstytucyjną zasadę równości obywateli. Analiza dotyczyła zarówno deklaratywnej sfery programowej, jak i obszaru praktyki politycznej. W pierwszej części dociekań skoncentrowano się na treści programów wyborczych poszczególnych ugrupowań, przedstawionych przed wyborami parlamentarnymi w 2011 r., w oparciu o które wskazano, w jakim stopniu oraz zakresie partie koncentrowały się na problematyce kobiecej. W drugiej części badań deklaracje ideowe zestawiono z faktycznymi działaniami poszczególnych ugrupowań. Przeprowadzono weryfikację list wyborczych ugrupowań, które wprowadziły swoich kandydatów do parlamentu pod kątem obecności na nich kobiet.

Summary

The realization of the principle of the formal equality in concepts and activities of Polish political parties in 2011–2014

The aim of this research was to define how Polish political parties in parliament seventh term of office (date of election: 9th October 2011) realized constitutional principle

¹ Autorka jest adiunktem w Katedrze Politologii Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Mail: annapieta_szawara@op.pl.

of equality of citizens. The analysis was concerned not only on declarative programme sphere but also on the area of political practice. The first part of the study was focused on platforms of particular politic parties which were announced before elections to the parliament in 2011. On the basis of those party platforms, the research showed to what degree and area political parties was revolved around women's issues. The second part of the study provided a comparison of ideological declaration and real activities of particular political parties. There was also a verification of electoral register groups, which candidates entered the parliament taking into consideration the presence of women.

I.

Zasada równości obywateli stanowi jedną z podstawowych norm obowiązujących we wszystkich państwach demokratycznych. W Konstytucji RP, w rozdziale II, zatytułowanym „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”, została ona zapisana w art. 32 w następującym brzmieniu: „1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. 2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”². Sformułowana w ten możliwie najszerszy i najbardziej ogólny sposób oznacza, że jej charakter jest uniwersalny i odnosi się do wszystkich osób fizycznych oraz prawnych, a także do organizacji nieposiadających osobowości prawnej³. W myśl przywołanego przepisu niedopuszczalna jest zatem dyskryminacja jakichkolwiek podmiotów bez względu na sytuację, w tym dyskryminacja z powodu płci.

Mimo powyższego unormowania w kolejnym przepisie Konstytucji ustawodawca postanowił sprecyzować formułę równości kobiet i mężczyzn. Zgodnie z art. 33: „1. Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodar-

² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

³ M. Chmaj, *Równość wobec prawa i zakaz dyskryminacji*, [w:] *Konstytucyjne zasady wolności i prawa w Polsce. Zasady ogólne*, t. 1, red. M. Chmaj, Kraków 2002, s. 126.

czym. 2. Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń²⁴. Gwarancje te oznaczają równość kobiet i mężczyzn wobec prawa oraz wskazują obszary, w których znajduje ona zastosowanie, w tym sferę życia politycznego. Nie wprowadzają natomiast obowiązku realizacji faktycznej równości płci, choć równocześnie nie zakazują tzw. uprzywilejowania wyrównawczego, czyli dyskryminacji pozytywnej. Oznacza ona możliwość podejmowania działań zmierzających do polepszenia sytuacji grupy słabszej (w tym przypadku kobiet) poprzez przyznanie jej pewnych przywilejów, służących wyrównaniu istniejących dysproporcji⁵.

Za środki ułatwiające kobietom podejmowanie działalności politycznej oraz przyczyniające się do sprawiedliwego podziału miejsc na listach wyborczych powszechnie uznaje się kwoty i parytety⁶, które w Polsce stały się przedmiotem ożywionej dyskusji już w latach dziewięćdziesiątych XX w. Konieczność ich wprowadzenia uzasadniały dane statystyczne, świadczące o niskim stopniu partycypacji politycznej kobiet, nieadekwatnym do ich roli i odsetka w społeczeństwie. Udział Polek w Sejmie i Senacie w kolejnych wyborach po 1989 r. przedstawiał się bowiem następująco: w 1991 r. – 9% i 8%, w 1993 r. – 13% i 13%, w 1997 r. – 13% i 12%, w 2001 r. – 20% i 23%, w 2005 r. – 20% i 24%, zaś w 2007 r. – 20% i 8%⁷.

W odpowiedzi na taką sytuację zostały podjęte prace legislacyjne mające na celu przygotowanie rozwiązań zwiększających zakres uczestnictwa kobiet w organach władzy. Zakończyły się one wprowadzeniem parytetu na listach wyborczych, który – zgodnie z intencją projektodawców – miał

⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...

⁵ K. Urbaniak, *Parytety i kwoty wyborcze a Konstytucja RP*, „Przegląd Politologiczny” 2011, nr 2, s. 72.

⁶ P. Uziębło, *Parytety płci i kwoty na listach wyborczych – za i przeciw*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2010, nr 1, s. 41 i nast.

⁷ M. Fuszara, *Kobiety w polityce dwudziestolecia (1989–2009)*, [w:] *Raport: Kobiety dla Polski. Polska dla kobiet. 20 lat transformacji 1989–2009*, Warszawa 2009, s. 190, tekst dostępny na stronie: http://www.kongreskobiet.pl/Content/uploaded/files/sytuacja_kobiet_w_polsce/raport-kobiety-dla-polski-polska-dla-kobiet-20-lat-transformacji-1989-2009.pdf (20.12.2014).

sprzyjać pełnemu urzeczywistnieniu art. 33 Konstytucji RP. Dnia 5 stycznia 2011 r. Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego. Przyjęto w niej, że liczba kandydatów-kobiet i kandydatów-mężczyzn na listach wyborczych nie może być mniejsza niż 35% liczby wszystkich kandydatów na liście. W przypadku niespełnienia tego wymogu komisja odpowiedzialna za rejestrację listy miała wezwać do usunięcia niezgodności, a gdyby nie nastąpiło to we wskazanym w ustawie terminie trzech dni, podejmowała decyzję o odmowie rejestracji listy w całości⁸.

Przywołana wyżej ustawa, popularnie określana mianem ustawy kwotowej, nie znalazła zastosowania w praktyce. Wkrótce zastąpił ją Kodeks wyborczy, uchwalony przez Sejm 5 stycznia 2011 r., który wszedł w życie z dniem 1 sierpnia tego samego roku, nieco ponad dwa miesiące przed planowanymi wyborami do Sejmu. Zastąpił on pięć uprzednio obowiązujących ustaw wyborczych. Podobnie jak w ustawie kwotowej jego przepisy stanowią, że „liczba kandydatów-kobiet nie może być mniejsza niż 35% liczby wszystkich kandydatów na liście” oraz „liczba kandydatów-mężczyzn nie może być mniejsza niż 35% liczby wszystkich kandydatów na liście”⁹. Poza wyborami do Sejmu analogiczny wymóg dotyczy wyborów do rad gmin w miastach na prawach powiatu, wyborów do rad powiatu, sejmików województw oraz do Parlamentu Europejskiego. Sankcją za niedopełnienie przez komitet wymogu kwot jest odmowa rejestracji całej listy kandydatów.

II.

Ustawowemu wprowadzeniu parytetów na listach wyborczych, które po raz pierwszy miały znaleźć zastosowanie w wyborach parlamentarnych

⁸ Ustawa o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego (Dz.U. 2011, Nr 34, poz. 172).

⁹ Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112).

w 2011 r., towarzyszyły dyskusje dotyczące równouprawnienia płci, toczące się w poszczególnych ugrupowaniach obecnych wówczas na polskiej scenie politycznej. Ich ostateczne stanowisko odnośnie do kwestii kobiecej zostało sprecyzowane przede wszystkim w programach politycznych, odzwierciedlających w sposób najpełniejszy obowiązujące partie linie programowe. Pomimo że listy wyborcze przed wyborami zaplanowanymi na dzień 9 października 2011 r. zarejestrowało jedenaście komitetów wyborczych¹⁰, w poniższej analizie uwzględniono dokumenty wyłącznie tych, które ostatecznie wprowadziły swoich kandydatów do Sejmu, tj.: Platformy Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości, Ruchu Palikota, Polskiego Stronnictwo Ludowego oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Spośród wymienionych ugrupowań najwięcej miejsca w rozważaniach teoretycznych poświęcił kobietom Sojusz Lewicy Demokratycznej. Partia ta, w programie wyborczym zatytułowanym „Jutro bez obaw”, zaliczyła równość do kanonu trzech podstawowych wartości, których strażnikiem się uznawała, obok wolności i braterstwa. Hasło to interpretowała w sposób analogiczny do Konstytucji RP, uznając, że oznacza ono nie tylko równość szans, ale też „zakaz dyskryminacji kogokolwiek w jakimkolwiek obszarze i z jakiegokolwiek powodu”¹¹, w tym z powodu płci. Jako narzędzie równości w obszarze politycznym wskazywała mechanizm tzw. pozytywnej dyskryminacji w postaci parytetu na listach wyborczych, czyli rozwiązania przewidującego na nich równy udział kobiet i mężczyzn (50:50). Oceniono, że wprowadzenie zamiast niego 35% kwoty wyborczej nie tylko nie doprowadzi do zwiększenia liczebności kobiet w Sejmie, ale może nawet przyczynić się do jej zmniejszenia z uwagi na brak unormowań dotyczących obecności kandydatek na trzech pierwszych miejscach listy wyborczej.

W dalszej części obszernego dokumentu przedwyborczego, we fragmencie dotyczącym społeczeństwa, SLD umieścił odrębny paragraf poświęco-

¹⁰ KW Prawo i Sprawiedliwość, KW Polska Jest Najważniejsza, KW Sojusz Lewicy Demokratycznej, KW Ruch Palikota, KW Polskie Stronnictwo Ludowe, KW Polska Partia Pracy – Sierpień 80, KW Platforma Obywatelska, KW Nasz Dom Polska – Samoobrona Andrzeja Leppera, KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke, KW Prawica Rzeczypospolitej, KWW Mniejszość Niemiecka. Dane PKW dostępne na stronie: <http://wybory2011.pkw.gov.pl/kom/pl/komitety.html> (15.12.2014).

¹¹ *Jutro bez obaw. Program dla Polski*, [w:] *Wybory 2011. Partie i ich programy*, red. I. Skłodkowska, M. Dołbakowska, Warszawa 2013, s. 163.

ny równości płci i walce z dyskryminacją. Dostrzeżono w nim, że mimo przeciętnie wyższego wykształcenia kobiet niż mężczyzn te pierwsze częściej pozostają długotrwale bezrobotne, a w konsekwencji otrzymują wyraźnie niższe świadczenia emerytalne. Ponadto są w znacznej mierze obciążone obowiązkami domowymi, ponieważ „państwo utwierdza tradycyjny podział ról, funkcję kobiety sprowadzając głównie do macierzyństwa i prac domowych”¹². Aby doprowadzić do faktycznego równouprawnienia, Sojusz Lewicy Demokratycznej propagował wzorzec rodziny partnerskiej, proponował wprowadzenie nowoczesnego prawa, umożliwiającego kobietom dostępność do wszystkich metod planowania rodziny, a także liberalizację ustawy antyaborcyjnej. Opowiadał się również za ratyfikacją przez Polskę Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, prowadzeniem monitoringu równości płci i promowaniem pracodawców wprowadzających mechanizmy antydyskryminacyjne. Ponadto przygotowano szeroki pakiet propozycji skierowanych do rodziny, uznając, że państwo nie powinno ograniczać się wyłącznie do finansowego jej wsparcia. W tym obszarze SLD uznawał konieczność zreformowania systemu opieki nad kobietami w okresie ciąży, rozbudowy instytucji wspierających wychowywanie dzieci, zwłaszcza placówek przedszkolnych, a także doprowadzenia do zaliczenia urlopów wychowawczych jako okresu składkowego w systemie emerytalnym.

Równie dużą wagę do kwestii równouprawnienia płci przywiązywał Ruch Palikota. Program tego ugrupowania był znacznie mniej obszerny niż dokument Sojuszu Lewicy Demokratycznej, ale także w nim problematyka kobieca zajmowała eksponowane miejsce. Sformułowane postulaty dotyczyły przede wszystkim polityki zatrudnienia kobiet oraz polityki prorodzinnej. Podkreślono konieczność liberalizacji restrykcyjnej ustawy antyaborcyjnej, tak aby mogła ona gwarantować kobiecie prawo do świadomego decydowania o macierzyństwie. Opowiedziano się za wprowadzeniem bezpłatnego dostępu do środków antykoncepcyjnych, finansowaniem z budżetu państwa metody *in vitro* oraz wspieraniem kobiet w ich powrocie do aktywności zawodowej po okresie urlopu macierzyńskiego poprzez rozbudowę sieci przedszkoli. W zakresie polityki równościowej i obecności

¹² Ibidem, s. 238.

kobiet na rynku pracy partia Janusza Palikota zaakcentowała konieczność doprowadzenia do sytuacji, w której pracownicy obu płci otrzymywaliby równą pensję za tę samą pracę¹³.

W programie wyborczym „Następny krok. Razem” Platforma Obywatelska wspominała o kobiecie w dwóch kontekstach: polityki rodzinnej oraz polityki zatrudnienia. W odniesieniu do pierwszego obszaru zapowiadała zwiększenie opieki nad kobietami w ciąży, wsparcie dzietności poprzez zwiększenie ulgi rodzinnej na trzecie i kolejne dziecko oraz tworzenie nowych miejsc w żłobkach i przedszkolach. W przywołanym dokumencie zapewniono, że tego typu placówki opiekuńcze będą dotowane z budżetu państwa, bez względu na ich charakter (publiczny bądź niepubliczny), a ponadto dostosowywane do potrzeb pracujących rodziców, w odniesieniu do trybu ich funkcjonowania¹⁴. Postulaty dotyczące drugiej z wymienionych sfer były znacznie mniej rozbudowane i obejmowały zapowiedź wprowadzenia przepisów gwarantujących zrównanie wysokości zarobków kobiet i mężczyzn („równa płaca za równą pracę”)¹⁵.

Prawo i Sprawiedliwość problematykę kobietą rozumiało znacznie wężej niż ugrupowania już wyliczone, lokując ją wyłącznie we fragmentach programu poświęconych polityce prorodzinnej. Zapowiedziano w nich ulgi podatkowe dla osób posiadających dzieci, poprawę opieki nad kobietami w ciąży oraz dziećmi, wydłużenie urlopu macierzyńskiego oraz stworzenie sprzyjających warunków do powstawania żłobków i przedszkoli. Szczególne wsparcie planowano skierować do rodzin wielodzietnych, posiadających min. trójkę dzieci, przewidując wydanie im „Karty Rodziny Wielodzietnej”, uprawniającej do zniżek w środkach komunikacji, kinach i obiektach sportowych. Z uwagi na to, że partia opowiadała się za tradycyjnym modelem rodziny, proponowała uzupełnienie tradycyjnego systemu emerytalnego tzw. emeryturą małżeńską, zabezpieczającą finansowo kobiety, które nie podejmowały pracy zawodowej, poświęcając się wychowywaniu dzieci¹⁶.

Ostatnie z ugrupowań, którego reprezentanci zasiedli w Sejmie VII kadencji, Polskie Stronnictwo Ludowe, w programie wyborczym z 2011 r. nie

¹³ *Nowoczesna Polska. O co walczymy?*, [w:] *Wybory 2011...*, s. 332–336.

¹⁴ *Następny krok. Razem*, [w:] *Wybory 2011...*, s. 437, 467–468.

¹⁵ *Ibidem*, s. 499.

¹⁶ *Polska nowoczesna. Polska solidarna. Polska bezpieczna*, [w:] *Wybory 2011...*, s. 59–60, 62.

akcentowało wyraźnie kategorii płci. W dokumencie zatytułowanym „Człowiek jest najważniejszy”, bezpośrednie odwołanie do kobiet pojawiło się właściwie tylko jednokrotnie, w postulatcie dotyczącym opracowania i wdrożenia programu profilaktyki zdrowotnej nad kobietą ciężarną oraz matką i dzieckiem. Ponadto zapowiedziano prowadzenie polityki prorodzinnej, wspierającej funkcjonowanie rodzin wychowujących dzieci oraz zapewnienie rodzicom pracującym pełnego dostępu do żłobków i przedszkoli, subwencjonowanych z budżetu państwa¹⁷. Pozostałe propozycje, zgodnie z sugestią zawartą w tytule programu, kierowano do wszystkich obywateli.

Z powyższej analizy wynika, że właściwie wszystkie partie, które uzyskały mandaty poselskie, podejmowały w programach wyborczych w 2011 r. problematykę kobiecą. Czyniły to jednak w różny sposób. Jedynie SLD przygotował dla kobiet pakiet odrębnych propozycji, które nie zawężyły się wyłącznie do sfery rodzinnej i macierzyństwa, ale przede wszystkim zawierały realne postulaty dotyczące równouprawnienia płci, w tym zapisy odnoszące się do obecności kobiet w przestrzeni publicznej. Ruch Palikota i Platforma Obywatelska, pomimo że przygotowały dla kobiet bogatą ofertę programową, to jednak pominęły w niej postulaty dotyczące ich partycypacji politycznej, koncentrując się na polityce rodzinnej oraz polityce rynku pracy. O tę ostatnią sferę zubożyło natomiast swój program Prawo i Sprawiedliwość, dostrzegające ważną rolę kobiet wyłącznie w kontekście macierzyństwa i rodziny. Najmniej propozycji skierowanych do środowiska kobiecego sformułowało PSL.

III.

Zapowiedzi programowe poszczególnych ugrupowań dotyczące równości płci, formułowane w trakcie kampanii wyborczej, zderzyły się z praktyką polityczną w trakcie układania list wyborczych. Ostatecznie, według danych Państwowej Komisji Wyborczej, w ogólnej liczbie 7035 zarejestrowanych kandydatów znalazły się 3063 kobiety, stanowiąc 43,54% liczby wszystkich osób ubiegających się o elekcję¹⁸. Było ich niemal dwukrotnie więcej niż

¹⁷ *Człowiek jest najważniejszy*, [w:] *Wybory 2011...*, s. 369.

¹⁸ *Wybory 2011 do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*, dane PKW dostępne na stronie: <http://wybory2011.pkw.gov.pl/kom/pl/statystyka.html> (15 maja 2014).

we wcześniejszych wyborach w 2007 r., kiedy kandydowało jedynie 1428 kobiet (23,08%)¹⁹, co bez wątpienia należy uznać za skutek obowiązującej już wówczas ustawy kwotowej. W poszczególnych partiach kandydatki stanowiły odpowiednio: SLD – 44%, Ruch Palikota – 44%, PO – 43%, PSL – 42%, PiS – 40%, co w wyraźny sposób koreluje z rangowaniem partii przeprowadzonym na podstawie analizy programów wyborczych. Łącznie na listach wymienionych ugrupowań znalazło się 42,3% kobiet²⁰.

Po uwzględnieniu obsady trzech pierwszych miejsc na listach wyborczych okazało się, że najlepszy wynik uzyskała Platforma Obywatelska. Partia ta umieściła bowiem aż 40,6% kandydatek na miejscach popularnie określanych jako najbardziej „biorące”, co w tym względzie uczyniło ją liderem w stosunku do innych ugrupowań, zwłaszcza SLD i Ruchu Palikota, których listy w ujęciu ogólnym były mocniej sfeminizowane. Dzięki temu wypadła zdecydowanie najlepiej, jeśli chodzi o liczbę kobiet wprowadzonych do parlamentu, zbliżając się odsetkiem pań w klubie parlamentarnym do kwoty obowiązującej na listach wyborczych (wśród posłów PO kobiety stanowiły 34,8%). Warto dodać, że takie rezultaty partia uzyskała przede wszystkim dzięki dobrowolnemu zastosowaniu już od 2007 r. tzw. kwoty miękkiej, polegającej na tym, że w każdej pierwszej trójce otwierającej listę wyborczą postanowiono umieszczać przynajmniej jedną kobietę, natomiast w pierwszej piątce co najmniej dwie. Ruch Palikota przyznał kobietom 39,8% trzech pierwszych miejsc, SLD 36,6%, PiS 21,1%, zaś PSL 22,0%²¹. Średnio na „jedynkach” wszystkich list wyborczych znalazło się tylko 21% kobiet.

Wybory do VII kadencji Sejmu, które odbyły się 9 października 2011 r., nie okazały się wyraźnym sukcesem kobiet. Pomimo iż stanowiły one ponad 43% osób ubiegających się o elekcję, to w obecnym składzie Sejmu – według stanu na dzień wyborów – uzyskały jedynie 23,91% miejsc, tj. 110 mandatów²². W porównaniu z poprzednimi wyborami nastąpił w tym zakresie

¹⁹ Dane PKW dostępne na stronie: <http://wybory2007.pkw.gov.pl/SJM/PL/KOMITETY/dsp.html> (15 maja 2014).

²⁰ M. Fuszara, *Kwoty, listy wyborcze i równość płci w wyborach parlamentarnych w 2011 r.*, Warszawa 2012, s. 9.

²¹ Ibidem, s. 11; dane PKW dostępne na stronie: <http://wybory2011.pkw.gov.pl/kom/pl/statystyka.html> (15.05.2014).

²² Dane o posłach wg stanu na dzień wyborów, dostępne na stronie: http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/page/poslowie_poczatek_kad (10.08.2014).

wzrost o 4% (w 2007 r. kobiety stanowiły w Sejmie 20,43% posłów²³), przy czym – jak zauważyła Małgorzata Fuszara – jest to najwyższy odsetek udziału kobiet w izbie niższej w historii polskiego parlamentaryzmu²⁴. Stwierdziła, że: „właśnie padł rekord, jeszcze nigdy w historii nie było w Sejmie tak dużo kobiet. To prawda, że jest to rekord nieco wstydliwy, ale taka jest prawda o polskiej polityce. Kobiety stanowią w nowym Sejmie 23,9%, mamy więc dokładnie sto dziesięć posłanek. Poprzedni rekord padł ponad trzydzieści lat temu, jeszcze przed zmianami demokratycznymi, w 1980 r., kiedy kobiet było sto sześć. Potem sytuacja tylko się pogarszała”²⁵.

Uwzględniając przynależność partyjną posłów, wyniki wyborów z 2011 r. przedstawiały się następująco: Platforma Obywatelska wprowadziła do Sejmu 72 kobiety (34,78%) i 135 mężczyzn, Prawo i Sprawiedliwość – 27 kobiet (17,19%) i 130 mężczyzn, Sojusz Lewicy Demokratycznej – 4 kobiety (14,8%) i 23 mężczyzn, Ruch Palikota – 5 kobiet (12,5%) i 35 mężczyzn, natomiast Polskie Stronnictwo Ludowe – 2 kobiety (7,14%) i 26 mężczyzn.

IV.

Konstytucyjne regulacje prawne dotyczące równości płci oraz wspierające je rozwiązania ustawowe są traktowane przez poszczególne partie polityczne w Polsce w odmienny sposób. W większości przypadków znajdują wyraźne odzwierciedlenie przede wszystkim w sferze deklaratywnej. Analiza praktyki politycznej dowodzi bowiem, że właściwie tylko Platforma Obywatelska, układając listy wyborcze, faktycznie realizowała zasadę równych szans kobiet i mężczyzn, choć przy tym wcale nie była liderem w sferze programu równościowego. Z kolei ugrupowania wiodące, jeśli chodzi o deklaracje przedwyborcze w tym zakresie (SLD i Ruch Palikota), wprowadziły do Sejmu zdecydowanie więcej posłów niż posłanek. Było to nie tylko efek-

²³ *Statystyki*, dostępne na stronie: <http://www.sejm.gov.pl/poslowie/stat/stat.htm> (10.08.2014).

²⁴ M. Fuszara, *Kwoty, listy wyborcze...*, s. 10.

²⁵ J. Schwertnera, *Prof. Fuszara: klęska kobiet? Nonsens!*, „Wysokie Obcasy”, z dnia 19 października 2011 r., tekst dostępny na stronie: http://www.wysokieobcasy.pl/wysokieobcasy/1,96856,10496953,Prof__Fuszara__kleska_kobiet__Nonsens_.html (20.04.2014).

tem przyznania kobietom małej liczby tzw. „jedynek”, ale też wystawiania ich kandydatur w okręgach niedających szans na uzyskanie mandatu. Prowadzi to do konstatacji, że mechaniczne regulacje poziomu partycypacji politycznej kobiet same w sobie nie są wystarczające. Aby były efektywne, musi im bowiem towarzyszyć zmiana mentalności społecznej.

Literatura

- Chmaj M., *Równość wobec prawa i zakaz dyskryminacji*, [w:] *Konstytucyjne zasady wolności i prawa w Polsce. Zasady ogólne*, t. 1, red. M. Chmaj, Kraków 2002.
- Fuszara M., *Kobiety w polityce dwudziestolecia (1989–2009)*, [w:] *Raport: Kobiety dla Polski. Polska dla kobiet. 20 lat transformacji 1989–2009*, Warszawa 2009.
- Fuszara M., *Kwoty, listy wyborcze i równość płci w wyborach parlamentarnych w 2011 r.*, Warszawa 2012.
- Urbaniak K., *Parytety i kwoty wyborcze a Konstytucja RP*, „Przegląd Politologiczny” 2011, nr 2.
- Uziębło P., *Parytety płci i kwoty na listach wyborczych – za i przeciw*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2010, nr 1.
- Wybory 2011. Partie i ich programy*, red. I. Skłodkowska, M. Dołbakowska, Warszawa 2013.